1.

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV CZWARTEK 12 LUTEGO 1948 ROKU Nr 42 (964)

Wojska Markosa w Laryssie

Armia demokratyczna zajęła szereg miast greckich. W Atenach powołano stałą radę wojenną

Rzym (PAP). Radio wolnej Grecji komunikuje, że oddziały armii demokratycznej wkroczyły do trzech miast greckich a to: **Laryssy, Kavalii i Sorvi.** (Kavalla jest dużym miastem portowym w Macedonii greckiej — położonym nad morzem Egejskim — na wprost wyspy Tassoş).

***

RZYM (PAP). Jak donosi radiostacja wolnej Grecji, oddziały **armii demokratycznej dotarły do miasteczka Parkita, odległego o 15 km. od Aten.**

W ostatnich 15 dniach rząd ateński stracił 1700 żoł[illegible]zy i oficerów. Zdobyto wiele broni pochodzenia angielskiego, lub amerykańskiego.

W komunikacie radiostacji podkreśla się, że boje toczą się w okręgach, oddalonych o setki km. od północnych granic Grecji. Fakt ten raz jeszcze dowodzi bezpodstawności oszczerstw pod adresem północnych sąsiadów tego kraju.

***

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że pojawienie się oddziałów armii demokratycznej w pobliżu stolicy oraz atak artyleryjski na Saloniki, wywołały poważne zaniepokojenie w ateńskich kołach reżimowych. Zwołano pośpiesznie nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, który obradował przy drzwiach zamkniętych, od 24 godzin zarządzono stan wyjątkowy w oddziałach policji i żandarmerii.

Z różnych stron kraju donoszą równocześnie o wzmożonej działalności wojsk generała Markosa. Do ciężkich walk trwających kilkanaście godzin, doszło w Macedonii zachodniej: w miejscowości Kajmolom, przy czym nieprzyjaciel zostawił na polu walki 150 zabitych i rannych. Poza tym doszło do większych starć w Amygdalca-Klisto, Woion i Nestorion. W Epirze armia demokratyczna zajęła Palioklyssi, Paliochory i inne miejscowości.

RZYM (PAP). Radio wolnej Grecji komunikuje że w Atenach **wydano dekret o utworzeniu najwyższej rady wojennej. W skład rady wchodzą: premier Sofulis, jego zastępca Tsaldaris oraz ministrowie Rentos i Stratos.**

***

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż rząd ateński zamierza powołać do gwardii narodowej dalsze 6 tys. rezerwistów, doprowadzając stan liczebny gwardii do 33 tys. żołnierzy.



Góry Parnasu znajdują się obecnie całkowicie w rękach powstańców greckich.

Łódź robotnicza wita serdecznie BRACI CHŁOPÓW — przybyłych na KONFERENCJĘ ROLNĄ TRZECH WOJEWÓDZTW

Komunista wiceprzewodniczącym Francuskiej Rady Republiki

PARYŻ (PAP). Komunista Georges Marrane został obrany ponownie wiceprzewodniczącym Rady Republiki Francuskiej, w której z ramienia partii komunistycznej zasiedli również dwaj sekretarze i skarbnik.

Pszenica radziecka dla Czechosłowacji

PRAGA, PAP. — Do stacji granicznej Cierna koło Czopu przybył pierwszy transport 5 tys. ton radzieckiej pszenicy siewnej, przenaczonej dla rolnictwa czechosłowackiego. Dalsze transporty zawierające 15 tys. ton, oczekiwane są w najbliższych dniach.

Polityka ZSRR w Niemczech

w oświetleniu marsz. Sokołowskiego - członka Rady Kontroli Sojuszniczej w Berlinie

BERLIN PAP. — Prasa berlińska zamieszcza dzisiaj obszerne sprawozdanie agencji AON o rozmowie, jaką marszałek Sokołowski przeprowadził z przewodniczącym partii liberalno - demokratycznej dr. Kuelzem i jego zastępcą Leutnantem. Dr. Kuelz postawił pełnomocnikowi radzieckiemu dla Niemiec 5 pytań.

Pierwsze pytanie brzmiało: *Czy w związku z organizacją Bizonii na zachodzie władze radzieckie planują przeprowadzenie podobnej organizacji państwowej na terenie strefy wschodniej?*

Marszałek Sokołowski odpowiedział na to pytanie negatywnie, stwierdzając, że Związek Radziecki, był i jest nadal za jednością Niemiec i *uważa organizację frankfurcką za godzącą zarówno w jedność jak i demokratyzację Niemiec.* Związek Radziecki występował i występuje nadal *przeciw jakiemukolwiek podziałowi Niemiec.* Marszałek Sokołowski mówił dalej *o obowiązku podjęcia ze strony czynników demokratycznych energicznej walki przeciw sabotażystom, spekulantom i agentom zagranicznego imperializmu.* Dla przykładu przytoczył marsz. Sokołowski nazwisko *inż. Schwennicke z zakładów Siemensa, który pozostaje dziś wciąż jeszcze na odpowiedzialnym stanowisku, chociaż był agentem gestapo.*

Inne pytania delegatów partii liberalno - demokratycznej dotyczyły głównie spraw gospodarczych, a zwłaszcza prywatnej inicjatywy, która jest licznie reprezentowana w tej partii przez kupiectwo i rzemieślników.

Marszałek Sokołowski odpowiedział, że radziecka administracja w Niemczech zdecydowana jest rozwijać nadal gospodarkę pokojową w swojej strefie, pozostawiając jej rozwój inicjatywie i aktywności samych Niemców. Najpoważniejsze jednak znaczenie dla tej gospodarki posiadają zakłady przemysłowe, znajdujące się w posiadaniu ludu. Plan rozwoju gospodarki na rok 1948 przewiduje wzrost produkcji od 7 — 10 proc. przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów okupacji i utrzymaniu planu reparacji wojennych bez zmian. Jasne jest, że *po wypełnieniu tego planu nastąpi pewna poprawa bytu, którą odczuje cała ludność.* Administracja radziecka, — jak wyraził się marsz. Sokołowski, — *liczy na współpracę nie tylko klasy robotniczej, ale również stanu urzędniczego i mieszczaństwa, które będzie tak samo zainteresowane w rozwoju gospodarki pokojowej swego kraju.* Radziecka administracja wojskowa — dodał marsz. Sokołowski — *będzie popierała każdą inicjatywę również i prywatną, która służyć będzie rozwojowi i podniesieniu niemieckiej produkcji pokojowej.*

Dr. Kuelz zapewnił marszałka Sokołowskiego, że partia liberalno - demokratyczna weźmie aktywny udział w walce o podniesienie produkcji strefy radzieckiej.

Dwie twarze Bluma

W parlamencie głosował za umową z gen. Franco — na łamach prasy krytykuje... sam siebie

PARYŻ PAP. — W kołach politycznych wywołał zdziwienie *artykuł Bluma, zawierający krytykę rządu francuskiego za otwarcie granicy francusko - hiszpańskiej.* — Należy przypomnieć, że przed trzema dniami *ministrowie socjalistyczni głosowali za otwarciem granicy francusko - hiszpańskiej.* Artykuł Bluma *jest powszechnie uważany za nieszczery manewr propagandowy.*

Równocześnie z otwarciem granicy francusko - hiszpańskiej socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Moch zarządził *policyjną rejestrację republikanów hiszpańskich we Francji.*

Nowa rebelia w Labour Party

przeciw antyrobotniczej polityce Bevina

LONDYN PAP. — Dwudziestu posłów Labour Party podpisało wniosek, wymierzony przeciwko nowej polityce płac rządu Labour Party. Na czele grupy opozycyjnej Labour Party, obejmującej wielu czołowych działaczy związkowych, stoi poseł Ellis Smith, były zastępca Stafforda Crippsa w ministerstwie handlu zagranicznego. Poseł Ellis Smith ustąpił przed kilkoma miesiącami ze swego stanowiska, gdyż nie popierał polityki gospodarczej Crippsa.

W kuluarach Izby Gmin krążą uporczywe pogłoski, że do wniosku 20-tu członków Labour Party przyłączyło się wielu nowych posłów Labour Party.

Premier Attlee zwrócił się do rebeliantów z żądaniem wycofania wniosku, grożąc im postępowaniem dyscyplinarnym. Apele jego pozostały jednak bez skutku.

Wniosek 20-tu rebeliantów domaga się od rządu wycofania Białej Księgi, dotyczącej zamrożenia płac robotników, oraz prowadzenia gospodarki opartej na planowej polityce ekonomicznej.

Poseł Labour Party Solley wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym *zaatakował w ostrych słowach politykę gospodarczą rządu.* Solley zaznaczył, że rząd Labour Party zbyt wiele wysiłku podejmuje dla zamrożenia płac robotniczych, *zaniedbując sprawę ograniczenia zysków i dywidend.* Solley poruszył następnie sprawę planu Marshalla i oświadczył, że *plan ten związany jest z poważnymi warunkami politycznymi.* Pomoc amerykańska — powiedział Solley, — *będzie ewentualnie jedynie prowizorycznym rozwiązaniem trudności.*

* *

LONDYN PAP. — Że wszystkich stron W. Brytanii nadchodzą wiadomości o protestach związków zawodowych przeciwko nowej rządowej polityce płac. W odpowiedzi na Białą Księgę, związek robotników tekstylnych w Manchestr postanowił zażądać podwyżki płac i ograniczenia zysków prywatnych właścicieli fabryk tekstylnych. Podobne rezolucje uchwalili pracownicy londyńskiego przemysłu elektrotechnicznego.

* * *

LONDYN PAP. — Przedstawiciele brytyjskich związków zawodowych mają być przyjęci w dniu dzisiejszym przez członków gabinetu z premierem Attlee na czele. *Przedstawiciele związków przedstawią rządowi stanowisko brytyjskich związków zawodowych wobec nowej rządowej polityki płac.*

Nowa nota Jugosławii do USA

w sprawie funduszów jugosłowiańskich zatrzymanych w Ameryce

BELGRAD PAP. — Jak donosi agencja Tanjug, rząd jugosłowiański wystosował notę do Stanów Zjednoczonych, protestując **przeciwko zatrzymaniu funduszów jugosłowiańskiego Banku Narodowego, zdeponowanych w czasie wojny w Federal Reserve** Bank w Nowym Jorku.

Nota stwierdza, iż uzależnienie wydania tych funduszów przez rząd USA od wypłaty obywatelom amerykańskim kompensaty za znacjonolizowaną własność w Jugosławii, nie ma precedensu w historii prawa międzynarodowego. Rząd jugosłowiański **domaga się** niezwłocznego oddania do jego dyspozycji funduszu Banku Narodowego bez żadnych ograniczeń lub warunków.

Zwalnianie hitlerowców w Bawarii

BERLIN (PAP). Z Monachium donoszą: **że 1500 hitlerowców, którzy byli członkami organizacji uznanych przez trybunał narymberski za przestępcze zostanie wkrótce zwolnionych.**

Proces przywódców OP i NSZ

Oskarżony Kasznica przyzna'e się do mordowan a demokratów i współpracy z gestapo

WARSZAWA PAP — Dnia 11 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków organizacji OP i NSZ. Sądowi przewodniczył ppłk. Janowski jako ławnicy zasiadają: mjr. Chojnacki i por. Szczepański. Oskarżają prokuratorzy: ppłk. Szpondrowski i mjr. Dytry. Obronę wnoszą adwokaci: Boczkowski, Wagner i Landau.

Przed sądem stanęli — główny oskarżony Kasznica Stanisław, Paszkiewicz Mieczysław, Neyman Lech, Żelazowska-Sokołowska Stefania, Salska Wanda i Jastrzębski W.

Po odczytaniu konkluzji aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchiwania głównego oskarżanego Stanisława Kasznicy.

Osk. Kasznica do winy przyznaje się częściowo i składa obszerne wyjaśnienie. Osk. Kasznica jest starym członkiem Obozu Wielkiej Polski i członkiem ONR od chwili powstania tej organizacji, jednocześnie jest członkiem mafijnej nadbudowy ONR — Organizacji Polskiej (OP).

W czasie okupacji był jednym z założycieli tzw. „Związku Jaszczurczego" — organizacji, która stała się później trzonem NSZ.

Przedstawiając sądowi swą działalność w okresie okupacji, Kasznica podkreśla następujące jej założenia: — **walka z demokracją polską, walka ze Związkiem Radzieckim, rachuby na konflikt wojenny między Związkiem Radzieckim a Anglosasami.**

Dla realizacji tej linii politycznej stworzono tzw. **trójki antykomunistyczne**, których zadaniem miało być **likwidowanie polskich działaczy lewicowych.** Liczyły one na terenie Warszawy **200 dobrze uzbrojonych ludzi.**

Osk. Kasznica zeznaje, że otrzymał od członków wywiadu komendy głównej NSZ Gostomskiego i Wawrzkowicza 30 arkuszy personalnych danych działaczy lewicowych w Warszawie.

Wawrzkowicz oświadczył wówczas Kasznicy, że materiał ten otrzymał od Henryka Glasa, który w prowadzonej przez siebie kartotece działaczy lewicowych, mających być zlikwidowanymi, posiadał kilka tysięcy arkuszy. Takie same arkusze, jakie otrzymałem od Wawrzkowica, dostarczone były równolegle Delegaturze i Gestapo — mówi Kasznica.

W ten sposób za poszukiwanym człowiekiem tworzył się łańcuszek — **szedł za nim „nasz człowiek, delegatury i gestapo.** O zamordowaniu Widerszala i Makowieckiego oraz o wydaniu w ręce gestapo prof. Handelsmana Krahelskiej oskarżony dowiedział się od Wawrzkowicza dopiero pod koniec okupacji.

O przebiegu morderstw, dokonywanych na lewicowcach, oskarżony otrzymywał dokładne meldunki. Kasznica podkreśla, że starał się likwidować przede wszystkim **wybitniejszych działaczy lewicy.**

W roku 1944 Kasznica nakazał trójkom zawiesić działalność i zakonspirować się jak najściślej **w celu podjęcia tej samej akcji po wyzwoleniu Polski.**

W toku dalszych zeznań oskarżony wyjaśnia, że po porozumieniu OP i SN był członkiem tzw. „**tymczasowej narodowej rady politycznej**" zaś po uznaniu NSZ przez Bora-Komorowskiego **objął funkcję szefa 1 oddziału komendy głównej NSZ.**

Obszerną cześć zeznań oskarżony poświęca genezie i działalności **brygady świętokrzyskiej NSZ,** co do której postanowiono już w 1944 roku że w związku ze zbliżaniem się frontu wschodniego będzie ona wycofywać się wraz z Niemcami na zachód.

Oskarżony Kasznica chce jednakże przekonać sąd, że ze stanowiskiem dowódców brygady świętokrzystkiej i dwójki NSZ **nie solidaryzował się i współpracę z Niemcami uważa za obrzydliwość.** Dodaje przy tym, iż **jest mu wiadomo, że od wiosny 1945 r. „brygada" przeszła na służbę niemiecką i została wcielona do wehrmachtu, skąd otrzymywała potrzebne fundusze, broń i wyżywienie.**

NSZ-owskich łączników zrzucały na teren Polski w owym czasie samoloty niemieckie.

Zastanawiając się nad przyczynami, które doprowadziły NSZ-owców do zdrady narodowej, oskarżony stwierdza, że stało się to na skutek głębokiego związku ideologicznego, jaki istniał również i przed wojną między ONR a hitleryzmem. **„Byliśmy niewątpliwie pod urokiem faszyzmu, a hitlerzymu w szczególności"** — mówi Kasznica. „Gdyby udało się nam dojść do władzy, **niewątpliwie ugruntowalibyśmy w Polsce ten sam ustrój".**

W toku dalszych zeznań Kasznica wyjaśnia, że zetknął się w Częstochowie z członkiem b. komendy głównej AK, jednocześnie członkiem OP, **majorem Kamińskim Janem,** z którym zawarł porozumienie, akceptowane następnie przez kierownictwo organizacji.

Oskarżony dalej wyjaśnia, że **OP przygotowywało się do objęcia władzy w Polsce.** Kasznica przyznaje, że przygotowywał się do objęcia w kraju stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Te zamierzenia OP natrafiały w późniejszym okresie okupacji na silną konkurencję ze strony organizacji sanacyjnych.

Działacz sanacyjny Muzyczka prowadził bowiem podobną akcję przygotowawczą do objęcia władzy w kraju.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Sejm Polaków we Francji

PARYŻ PAP. — W obecności 150 delegatów z całej Francji odbyły się w Paryżu dwudniowe obrady plenum rady narodowej Polaków. Prezes rady — Stec — powitał przedstawicieli władz polskich z ambasadorem RP Putramentem na czele, konsulów Sukiennika i Rembiszewskiego, delegata Rządu RP do spraw repatriacji Bireckiego oraz delegatów organizacji wychodźców.

Po przemówieniu ambasadora Jerzego Putramenta, sprawozdanie z działalności rady narodowej Polaków we Francji złożył wiceprezes Kasprzak.

***

PARYŻ PAP. — W drugim dniu obrad Rady Nardowej Polaków we Francji, referat o zadaniach rad narodowych wygłosił prezes Stec. Przeciwstawiwszy stosunek przedwojennych władz polskich do emigracji we Francji, — obecnej ścisłej współpracy wychodźtwa polskiego z krajem, Stec oświadczył:

„Do wielkich wydarzeń naszego narodu zaliczyć należy fakt, że przestaliśmy być narodem tułaczy. Dziś cała emigracja żyje nadzieją powrotu do kraju."

Przechodząc do omawiania działalności rad narodowych, Stec podkreślił, iż reprezentują one przygniatającą większość wychodźtwa polskiego we Francji. O rozbudowie Rady Narodowej Polaków we Francji świadczy przystąpienie do niej nowych organizacji emigracyjnych Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Inżynierów i Techników oraz organizacji sportowych.

Mordy faszystowskie we Włoszech

RZYM PAP. — *W całej prowincji Foggia wybuchł strajk generalny na znak protestu przeciwko mordom bandytów faszystowskich, którzy podczas napadów na organizacje robotnicze zabili 5 robotników rolnych.* Sprawcami napadu są miejscowi członkowie partii *„Falangistów".*

Dziennik komunistyczny „Unita" stwierdza że celem prowokacji faszystowskich jest stłumienie oporu ludności, protestującej przeciwko utworzeniu baz amerykańskich w Apulii.

Komitet wykonawczy frontu demokratyczno - ludowego postanowił zwrócić się do rządu z postulatem zlikwidowania działalności faszystów.

Działania wojenne w Chinach

MOSKWA (PAP). Agencja Sinhua komunikuje, że wojska chińskiej armii ludowej przystąpiły do wielkiego ataku na ośrodek przemysłowy An-szai-nia, leżący na południu od Mukdenu oraz przeprowadziły szereg ataków w okolicach In-koj, paraliżując działalność portu. Zajęto miasto Su-czia-tun, 10 klm. na południe od Mukdenu.

W rejonie Mubej-anhej wyzwolono węzłowe miasto Cziac-człan oraz duże miasto Jun-szan.

Rozruchy chłopskie w Egipcie

LONDYN PAP. — Jak donosi prasa egipska, w okolicach wsi Kafrel Waramann (dolny Egipt) doszło do poważnych rozruchów chłopskich.

Zebrało się tam kilka tysięcy bezrolnych i małorolnych chłopów, którzy usiłowali wziąć w posiadanie leżące odłogiem ziemie wielkiego obszarnika i kupca, Awenowa.

Między chłopami, a przybyłym do wsi większym oddziałem policji *doszło do krwawych walk, w czasie których dwóch chłopów zostało zabitych, wielu zaś rannych.*

Policja aresztowała 26 włościan.

Nominacje w MSZ

WARSZAWA (PAP). Ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym R.P. w Ankarze mianowany został **inż. Jan Druto.**

Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R.P. w Ottawie mianowany został Jan Milnikiel.

Milnikiel był od 1945 roku charge d'affaires R. PR. w Teheranie.

Siew na południu ZSRR

MOSKWA (PAP). W radzieckich republikach Azji środkowej a zwłaszcza w Uzbekistanie południowym, dzięki sprzyjającej pogodzie, **rozpoczęły się już na szeroką skalę roboty polne.** Chłopi uzbeccy obsiali dotychczas wczesnymi zbożami jarymi, około 35 tys. ha. Tym samym zasiewy tegoroczne objęły już obszar niemal pięciokrotnie większy, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Delegaci chłopscy z 3 województw

obradują dzisiaj w Łodzi

Dzisjaj o godz. 9.30 w sali „Domu Kultury Robotniczej" przy ulicy Przędzalnianej 68 w Łodzi rozpoczyna się *trzydniowa Konferencja Rolnicza.*

W naradach tych wezmą udział *delgaci z trzech województw* — warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego. Obecni również będą *przedstawiciele Rządu R. P. z wicepremierem Korzyckim i ministrem Dąb-Kociołem* na czele oraz przedstawiciele *Zarządu Głównego ZSCh,* partii politycznych, spółdzielczości i rolnych przedsiębiorstw państwowych.

Konferencja Rolna trzech województw centralnych ma na celu wyjaśnienie i omówienie szeregu zagadnień związanych *z podniesieniem produkcji rolnej* w roku bieżącym, jak współzawodnictwo pracy, maszynizacja rolnictwa, zagadnienia hodowlane itp.

Chłopom trzech województw życzymy pomyślnych obrad w robotniczej Łodzi! (z.)



18

Odprowadzany błogosławieństwami — znikł za zakrętem drogi.

Pozostali ludzie milczeli, we wszystkich czach płonęła jedna myśl.

Milczenie przerwał starzec. Powiedział podniośle i uroczyście.

— Tylko jeden człowiek w całym świecie może spełnić taki czyn, i tylko jeden człowiek na świecie umie tak rozmawiać i tylko jeden nosi w sobie taką duszę, światło i ciepło, którei ogrzewają wszystkich nieszczęsnych i opuszczonych, a ten człowiek, to.... nasz...

— Milcz! — szybko przerwał drugi. — Czyś zapomniał, że płoty mają uszy, kamienie — oczy, i wiele tysięcy pobiegłoby jego śladem.

— Masz rację — dodał trzeci. — Musimy milczeć, gdyż on chodzi teraz po linie i wystarczy najmniejsze pchnięcie, ażeby go zgubić.

— Będę milczała! — krzyknęła druga kobieta. — Wolę raczej umrzeć sama, aniżeli podarować mu sznur.

Tak mówili wszyscy prócz brodatego olbrzyma kamieniarza, który nie posiadając bystrego umysłu z zasłyszanych rozmów w żaden sposób nie mógł zrozumieć po co psy miałyby biegać po śladach tego wędrowca, jeśli ten nie jest rzeźnikiem lub sprzedawcą gotowanych flaków; jeśli zaś podróżnik ów jest skoczkiem po linie, to dlaczego zakazanem jest wymawianie jego imienia na głos, i dlaczego kobieta zgadza się prędzej umrzeć niż podarować swemu dobroczyńcy sznur, który jest mu tak potrzebny do jego rzemiosła. Zresztą w tym miejscu kamieniarz zupełnie zbił się z tropu, szumnie westchnął i postanowił więcej nie myśleć, obawiając się, że postrada resztki rozumu.

Tymczasem Chodża Nasredin odjechał już daleko, a przed jego spojrzeniem wciąż stały wycieńczone twarze biedaków; wspominał chore dziecko, suchotnicze rumieńce na jego policzkach i wargi spiekłe od gorąca; wspominał siwe włosy staruszka wyrzuconego z domu rodzinnego i wściekłość rosła w głębi jego serca.

Nie mógł usiedzieć w siodle, zeskoczył więc i idąc obok osła odrzucał kopnięciem spotykane po drodze kamienie.

— Ale czekaj lichwiarzu, czekaj — szeptał on i złowrogi ogień zapałał się w jego czarnych oczach. — Spotkamy się i gorzki będzie twój los. A ty emirze, — mówił dalej. — blednij i drżyj, gdyż ja, Chodża Nasredin, jestem w Bucharze! O, nędzne pijawki, wysysające krew mego nieszczęsnego narodu, o chciwe hieny, o śmierdzące szakale, nie będziecie wiecznie rozkoszować się, gdy naród będzie się męczył! Co zaś tyczy ciebie, lichwiarzu Dżafar, to niech na wieki wieczne imię moje okryje się hańbą, jeśli ja nie skwituję się z tobą za wszystkie nieszczęścia jakie sprawiłeś biedakom.

ROZDZIAŁ VII.

Nawet dla Chodży Nasredina, który już dużo widział w swoim życiu, ten dzień — pierwszy dzień pobytu w ojczyźnie — był zbyt niespokojny i zbyt obfity w przygody. Chodża Nasredin był zmęczony i pragnął ukryć się w jakimś zacisznym miejscu i odpocząć.

— Nie! — krzyknął, ujrzawszy w oddali mnóstwo ludzi, pochylonych nad sadzawką. — Widocznie nie jest mi sądzone dziś odpocząć. Oto znów coś się zdarzyło!

Sadzawka leżała dość daleko od drogi i Chodża Nasredin mógłby przejechać obok, ale trudno mu było przepuścić okazję i nie wtrącić się do kłótni, skandalu lub bijatyki

(D.c.n.)

To i owo

Łapać złodzieja!

Stary to bardzo, proszę was, i wypróbowany sposób, stosowany często... przez złodziei. Przez złodziei? Tak. Oczywiście, przez tych bardziej „doświadczonych" i odznaczających się tzw. przytomnością umysłu. Kiedy mianowicie „akt pajęczarstwa lub doliniarstwa", systemem „na potok" czy „na konsulą" z tych czy innych powodów „zawiedzie", wywołując alarm publiczny: ratunku, złodzieje! — cóż czyni pajęczarz, doliniarz, potokarz czy włamywacz pospolity? Ano, jeśli jest „naiwny" lub nerwowy po prostu „daje chodu", jeśli jednak — jak to się nieraz zdarza stanowi typ opanowanego cwaniaka, nie ucieka bynajmniej, lecz sam staje na czele... pogoni. Zagrzewa przy tym nawet ścigających, wskazując palcem kierunek obławy i podnosząc krzyk:

— Łapać złodzieja!

Ja, obywatele, daleki, można powiedzieć, jestem od tego, aby przeprowadzać jakieś analogie między pajęczarstwem, doliniarstwem, potokarstwem i wszystkimi innymi rodzajami złodziejstwa, a... zaszczytną działalnością dyplomatyczną tym niemniej wydaje mi się, iż nieraz w tej działalności zdarzają się właśnie elementy roboty „na potok" czy akurat „na konsula".

Ot, np. wczoraj dowiedziałem się i z radia i z gazet, że Emeszet amerykański w porozumieniu z emeszetem brytyjskim i francuskim opracował sobie „publikację", w której obciąża odpowiedzialnością za agresję hitlerowską w 1939 roku... Związek Radziecki. Bardzo sprytna publikacja. Bardzo cwane podrzucenie „odpowiedzialności". Typowy sposób... „na potok".

A to wszystko, moi złoci, dlatego, że na rządach USA, W. Brytanii i Francji „czapka gore". Czapka, ma się rozumieć hitlerowska. Bo któż to cały czas przed wojną zaspakajał wszystkie żądania fuehrera, duce i caudilla? Któż to Hitlerowi słał ciężką forsę na odbudowę i rozbudowę przemysłu wojennego? Kto podpisał z nim w 1933 roku „pakt porozumienia i współpracy"? Z kim to w 1935 r. Ribbentrop zawarł tak korzystny dla III Rzeszy „układ morski"? Kto...

Pytania podobne możnaby mnożyć w nieskończoność, a odpowiedź będzie: Anglia... Francja... Stany Zjednoczone. Toteż, gdy dziś rządy tych trzech państw podnoszą krzyk: ŁAPAĆ ZŁODZIEJA! — nie odwróci to bynajmniej niczyjej uwagi. Cały świat wie dobrze, niestety, kto „kradł pokój świata" przed wojną, kto go próbuje ukraść — obecnie!

E. Tam.

Kto pierwszy?

7 lutego we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze wyniki osiągnęły PZPB Nr 16 wykonując plan w 133,6 proc., oraz PZPB w Bełchatowie (133 proc.). Poza tym wykonały plan ze znaczną nadwyżką PZPB Nr 4, PZPB Nr 8, PZPB w Pabianicach, Ozorkowie i Zelowie, oraz PZPB Nr 22.

Najsłabsze wyniki notowały: PZPB Nr 9, PZPB Nr 14, PZPB w Zgierzu i PZPB w Konstantynowie.

Przemysł wełniany
walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Jan Dyksa (160 proc.), Mieczysław Malisiewicz (159,6 proc.) i Bernard Wajnkgertner (157,6 proc.).

W PZPW Nr 3 wyróżnili się: Antoni Detrysz (155,7 proc.) i Czesław Kopiec, (138,4 proc.), a w PZPW Nr 35 Wojciech Raczyński (149,7 proc.) oraz Franciszek Śpiewiński (143 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajął Jan Kossakowski 157 proc.

Stępiony instrument ekspansjonizmu USA

AFL na usługach dolarowej dyplomacji

Niefortunne próby rozbijaczy jedności klasowej robotników

Na bankiecie, urządzonym niedawno w Nowym Jorku przez t. zw. Komitet pomocy wolnym zw. zawodowym w Europie, wśród mówców popisywał się m. in. przewodniczący tego ostatniego mr. Wall. Stwierdził on z dumą, że reprezentowany przezeń „komitet" wraz z całą A.F.L. przyczynił się do tego, że amerykańska polityka zagraniczna stała się „bardziej zdecydowana".

Słowa te nie były tylko przechwałką. Agentura monopolistów amerykańskich w ruchu robotniczym, operując tak zakłamanymi szyldami, jak wspomniany wyżej „komitet", stała się istotnie **niezbędnym instrumentem ekspansjonizmu USA**.

Jest rzeczą znamienną, że łamistrajki z AFL świadomi swej **nowej roli w polityce amerykańskiej** zapragnęli wyjść z korytarzy Wall Street **na szersze tory polityczne**. Prasa donosi, że Green Dubinsky i sp. podjęli starania, ażeby Departament Stanu USA mianował przedstawicieli A.F.L. na stanowiska dyplomatyczne.

Dla walki z Konfederacją Pracy Ameryki Południowej, grupującej centrale zw. zawodowych szeregu krajów i reprezentującej 5 milionów członków, skierowano niejakiego Serafino Romualdi. **Jest to zawodowy agent wywiadu, który** w latach wojny służył w centrali wywiadu strategiczneo USA. — W 1944 r. Romualdi przebywał „w specjalnej misji" na terenie Włoch, później odbył podróż po Ameryce Południowej, gdzie grasował wśród emigrantów włoskich, badając stopień ich „prawomyślności". W funkcjach tych wyróżnił się przebiegłością — i oto po wojnie znalazł się w roli **„eksperta dla spraw południowo-amerykańskich" w... A.F.L.**

Tak więc Romualdi, „działacz związkowy" wyposażony w fundusz 2 milionów dolarów, rozwijał w państwach Południowej Ameryki nader ożywioną działalność. Nie pomogły jednak Romualdiemu metody przekupstwa, ani najdalej idące poparcie reakcyjnych klik południowo-amerykańskich i **rozpętany terror w** Brazylii, na Kubie, Chile itd.

Świadczą o tym **trwające strajki** górników i kolejarzy w Chile, demonstracje przeciwko zakazowi Konfederacji Pracy na Kubie itd.

Pragnąc ukryć przed opinią swą porażkę, kandydaci do służby dolarowo-dyplomatycznej z A.F.L. licznie reprezentowani w Limie, ogłosili o utworzeniu **„Międzyamerykańskiej Konfederacji Pracy".**

Jest rzeczą oczywistą, że ta „Konfederacja" w równym stopniu nie reprezentuje robotników południowo-amerykańskich, jak np. rozbijacze z francuskiej „Trzeciej Siły" nie reprezentują rzeczywistej siły zorganizowanej klasy robotniczej Francji.

M. Minkowski.

Film Polski jednym z bastionów

naszej kulturalnej suwerenności — 646 milionów zł. na rozbudowę polskiej kinematografii

Na Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego omawiano między innymi zagadnieniami *sprawy filmu polskiego.*

Na film polski preliminuje się *646 milionów złotych,* atelier w Łodzi otrzymuje 97 milionów na budowę drugiej hali, na wyposażenie plenerowe, aparaty zdjęciowe i operatorski sprzęt pomocniczy. Powiększone zostanie laboratorium kroniki filmowej w Warszawie. 172 miliony złotych preliminuje się na odnowienie aparatury 40 kin. Na terenie całego państwa uruchomi się nowych 27 kin, z tego w Warszawie 5, przy istniejących 6. Na kina objazdowe preliminowana jest suma 6 milionów.

Obecny na Komisji przedstawiciel Filmu Polskiego złożył interesujące wyjaśnienie odnośnie doboru importowanych zza granicy filmów. Na mającej się odbyć konferencji w Pradze przewiduje się utworzenie *porozumienia słowiańskiej kinematografii,* która stworzy swój wspólny rynek i wspólnie określać będzie nasze warunki doboru filmów eksporterom amerykańskim. Wobec wątpliwości podnoszonych w dyskusji, czy Film Polski potrafi wygospodarować środki na swoje inwestycje, przedstawiciel Filmu wyraził przekonanie, że osiągnięcie 650 milionów złotych ze środków własnych będzie możliwe do wykonania.

W dyskusji jaka wyłoniła się, trzeba zatrzymać się nad oświadczeniami posła Jędrychowskiego (PPR), który podkreślił, że *film jest terenem szczególnie ostrej walki o rynki zagraniczne.* Nawet filmowi amerykańskiemu *trudno się obejść bez rynków eksportowych. W walce tej istnieją pewne ośrodki dyspozycyjne za granicą, którym zależy na tym, aby wytworzyć wokół filmu polskiego atmosferę niekorzystną. Trzeba więc uwzględnić ten moment i otoczyć film polski szczególną opieką, tym bardziej, że chcemy go rozbudować i rozwinąć, by zachować naszą suwerenność kulturalną.*

Nowe drogi ruchu współzawodnictwa

Umiejętność i doświadczenie jednostek dorobkiem ogółu

Irena Ziółkowska — tkaczka z powołania — występuje z doniosłą inicjatywą

Ruch współzawodnictwa pracy, ruch wielowarsztatowców polega na zwiększeniu wydajności pracy przede wszystkim przez podniesienie racjonalności wysiłków obsługującego swe warsztaty robotnika oraz należyte wykorzystanie czasu pracy. Jak robotnik-wielowarsztatowiec powinien swą pracę organizować, opowiada tow. Ziółkowska, tkaczka na ośmiu krosnach w PZPB w Rudzie Pabianickiej.



Jestem właśnie w Rudzie Pabianickiej z wizytą u *tow. Ziółowskiej.* Tu w tym małym, parterowym domku z ogródkiem możemy pomówić spokojnie bez obawy, że niespodziana wizyta „zarwie" coś z jej 185 procent normy na „ósemkach", nie ma również obawy, by na tej pogawędce ucierpiało poważnie gospodarstwo domowe: czysto tu, schludnie, wszystko na swoim miejscu, nie jakby gospodyni dopiero przed trzema godzinami wróciła ze swej „zmiany", lecz jakby nigdy nie wychodziła poza próg swego domu. Jest widocznie *„asem" nie tylko przy krosnach, lecz i w swych sprawach domowych,* kiedy nawet czteroletni *Zdzisiek* nie potrafi tu gruntownie zmienić ustalonego porządku rzeczy. Nie czyni tego tymbardziej jego starszy brat, 15-letni Jurek Ziółkowski. Ten ostatni jest już zresztą „poważną osobistością": skończył 7-klasową szkołę powszechną, przeniósł się do sąsiedniej szkoły, by uzupełnić klasę ósmą, u wujka uczy się gry na skrzypcach, a u profesora w świetlicy PZPB w Rudzie kształci się w obcych językach — angielskim i rosyjskim.

Mąż tow. Ziółkowskiej chciałby chłopaka oddać do szkoły kadetów.

Matka marzy o zawodzie lekarza dla syna, sam przedmiot zaś trosk rodzicielskich ciągnie w zupełnie inną stronę — do mechaniki, na politechnikę.

— Skończy się pewnie na tym, — orzeka tow. Ziółkowska — że Jurek będzie inżynierem.

Innym zupełnie, niż u jej syna torem potoczyło się *jej własne życie.*

— Ojciec mój był majstrem tkackim w Zduńskiej Woli, — powiada — nosiłam mu zawsze obiady do fabryki. Nie chciał nawet słyszeć o tym, bym miała zostać tkaczką, ale mnie jakoś od dzieciństwa ciągnęło do krosien. Aż raz — było to właśnie w czasie wakacji po skończeniu szkoły — przychodzę z obiadem, a tu stoi krosno wolne. Rzuciłam się w tę stronę, zerknęłam z boku na tkaczy, by zobaczyć jak się to robi i... puściłam krosno. Poszło — i tego samego dnia jeszcze przepracowałam do końca zmiany. Przy tym samym krośnie pozostałam przez całe trzy lata, nie zameldowana oficjalnie w fabryce, bo byłam za młoda.

Tak zaczęła 14-letnia dziewczynka swą karierę tkaczki. Ojciec - majster, postawiony przed faktem dokonanym, miać teraz już tylko jedno wyjście: przekazać córce swą umiejętność i doświadczenie. A zrobił to widocznie nienajgorzej, skoro tow. Ziółkowska wyrabia *na każdym ze swych ośmiu krosien przeciętnie 70 tysięcy wątków dziennie i na honorowej „Tablicy Zwycięzców" nazwisko jej przepażnie figuruje obok cyfry 185 procent...*

Próbuję podejrzeć „tajemnicę" jej rekordów — przecież ani ojciec-majster, ani 24-letnie doświadczenie jeszcze ich całkiem nie wyjaśnia.

— To bardzo proste — tłumaczy tow. Ziółkowska. — *Tak sobie ułożyłam pracę, ŻE NIE ROBIĘ ANI JEDNEGO ZBYTECZNEGO RUCHU.*

Jakiż jest więc konkretnie system jej pracy

— O pół do piątej rano — opowiada — czekam już przed bramą fabryczną i jak tylko otworzą, zaraz biegnę do mych krosien. *Przez jakie pół godziny pracuję jeszcze razem z moją tkaczką z poprzedniej zmiany, powciągam nitki, obmiatam, deskę czyszczę, chociaż to nawet do mnie nie należy. Gdy wybija godzina 5-ta — mam wszystko gotowe do puszczenia krosien, a inne dopiero wtedy przychodzą, dopiero zaczynają szykować, a potem śpieszą się, denerwują, a im bardziej się denerwują i śpieszą, tym gorzej praca idzie. Ja pracuję spokojnie: PUSZCZAM NAJPIERW WSZYSTKIE KROSNA Z JEDNEJ STRONY GANKU, A GDY KOŃCZĘ DRUGĄ STRONĘ, JEST W SAM RAZ CZAS, BY ZAKŁADAĆ WĄTEK NA PIERWSZEJ. Tak sobie spokojnie chodzę dookoła i wszystko jest w ruchu. Doszłam do przekonania, że taki system puszczania krosien jest najlepszy. Widzę przecież, że inne tkaczki, które zaczynają od razu po obu stronach ganku, muszą cały dzień biegać niepotrzebnie na wszystkie strony, męczą się o wiele więcej ode mnie, a i tak nie nadążą na czas do każdego krosna.* Mój system pracy pozwala mi pracować wydajnie przy minimum zmęczenia.

Tow. Ziółkowska nie strzeże zazdrośnie tajemnicy swego powodzenia — odwrotnie — *uważa za swój obowiązek podzielić się swym doświadczeniem* ze współtowarzyszkami pracy.

Jak już wspomnieliśmy kilka dni temu na łamach naszego pisma, tow. Ziółkowska przystąpiła do współzawodnictwa pracy *w związku z Międzynarodowym Świętem Kobiet Ósmego Marca.* Dla uczczenia tego dnia nasza przodowniczka ofiaruje się *BEZINTERESOWNIE ZOSTAWAĆ PRZEZ JEDNĄ GODZINĘ DŁUŻEJ W FABRYCE, BY NAUCZYĆ INNE TKACZKI SWEGO SYSTEMU PRACY.* Pomysł ten może stać się *początkiem nowych dróg i nowych osiągnięć współzawodnictwa pracy* nie tylko w PZPB w Rudzie Pabianickiej, lecz i w wielu innych fabrykach. Jest więcej, niż prawdopodobne, że szczere chęci *i obywatelskie stanowisko tow. Ziółkowskiej znajdzie wśród jej współtowarzyszek pracy i należyte zrozumienie i naśladowczynie.* Tkaczki rudzkie stałyby się w ten sposób pionierkami nowej fazy ruchu współzawodnictwa. *Umiejętności i doświadczenie przodowników pracy muszą stać się dorobkiem całej klasy robotniczej*

H. W.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

TRÓJKA HULTAJSKA

Nagle otwierają się drzwi. Oglądamy się. Do poczekalni wchodzi **Hitler.** Z nim mocno kulejący **Goebbels** i wreszcie **Borman.** Następuje powitanie z Krebsem i nami. Ruchem ręki fuehrer zaprasza nas do pokuju dla narad. Wchodzimy tam. Patrzę uważnie na Hitlera. Ma postać zupełnie pochyloną. Strasznie powłóczy nogami. Oczy mu już nie błyszczą, jak dawniej, nienaturalnym ogniem. Nabrzmiała twarz ma wyraz cierpiącego wprost zmęczenia. Wywiera wrażenie prawie starca.

Hitler siada przy biurku Borman zajmuje miejsce obok niego Krebs stoi po lewej stronie biurka a Goebbels wprost na przeciw fuehrera Ten pokraczny karzełek wygląda teraz na zupełnie chorego człowieka. Ruchy ma ociężałe. Twarz jego jest straszliwie blada i zmizerniała. Nie odzywa się prawie ani słowem. Słucha w milczeniu sprawozdania i przez cały czas wpatruje się w mapę. Wisi ona na ścianie tuż nad fotelem Hitlera. Oczy Goebbelsa już nie iskrzą się ogniem zimnego fanatyzmu. Ich niespokojny blask świadczy obecnie raczej o wewnętrznym, źle ukrywanym niepokoju. Nie zadaje żadnych pytań i tylko słucha, co mówi Krebs.

OFIARA WŁASNEJ PROPAGANDY

Hitler mianował go komisarzem obrony Berlina. Z tej racji jest przykuty do tego miasta. Zdaje sobie sprawę z tego, iż **padł ofiarą własnej propagandy.** Niektórym z otoczenia Hitlera udało się uciec, lub przynajmniej ukryć rodziny w bezpiecznym miejscu. Hitler kazał mu sprowadzić do schronu rodzinę i dziś Goebbels wyczuwa, że ciągnie ze sobą na **śmierć żonę i pięcioro małych dzieci...** Nagle odwołują mnie do telefonu, abym przyjął nowy telefonogram. Kiedy powracam, Krebs jeszcze referuje. Goebbels odchodzi od biurka, zbliża się do mnie na palcach i szeptem pyta co słychać nowego. Z miny jego widzę, iż nie spodziewa się niczego dobrego. Istotnie, nie mogę go niczym pocieszyć. Przed chwilą dowiedziałem się o tym, że rosyjska ofensywa w południowych okolicach Szczecina postępuje naprzód. Jest to katastrofa dla walczącej tam armii. Rosjanie z pomocą swoich czołgów posunęli się o 50 klm. naprzód. Nasza linia obrony jest niezwykle osłabiona i ledwie się trzyma. Nagle następuje cisza. Krebs skończył mówić i porządkuje swoje notatki. Hitler niecierpliwie patrzy na mnie. Czuję pytanie w jego oczach. Nie wiem, co robić, gdyż Krebs ma sam złożyć raport z przebiegu ostatnich wydarzeń. Przez sekundę waham się, lecz generał robi znak, że muszę mówić. Jestem bardzo zmieszany, zwłaszcza gdy patrzę na Hitlera. Nigdy nie przypuszczałem, że tak silnie trzęsie mu się głowa... Robię wysiłek, zaczynam mówić i usiłuję nie zwracać uwagi wówczas, gdy on wyciąga drżącą rękę i pokazuje coś palcem na mapie. Prędko kończę sprawozdanie. Hitler milczy, a potym z oznakami silnego zdenerwowania odwraca się od Krebsa.

Nachyla się naprzód, kurczowo chwyta się drżącą ręką poręczy fotela i mówi urywanym jąkającym się głosem:

— Przecież Odra — to naturalny punkt oporu, to duża przeszkoda naturalna. Dla mnie jest jasne, że rosyjska ofenzywa — to dowód nieudolności naszego dowództwa na tym odcinku!

Krebs ostrożnie zaznacza, że nasze siły są słabe a Rosjanie mają tam wyborowe dywizje. Ale Hitler nie chce nawet o tem słuchać.

Na wszelkie dowody, wysuwane przez Krebsa. Hitler pozostał niemy. Gniewnie wyciągnął rękę i wodząc po mapie, głośno zawołał:

— Nic mnie to wszystko nie obchodzi! Jutro, i ani na chwilę później, należy rozpocząć atak od Oranienburga. Trzecia armia zbierze wszystkie swoje siły. Niech nie cofa się przed obnażaniem odcinków tam gdzie Rosjanie nie atakują. Właśnie ta armia **ruszy jutro do ataku.** Jutro wieczorem komunikacja z Berlinem powinna być przywrócona. Mówię o komunikacji od strony północnej. Proszę natychmiast przekazać mój rozkaz dalej!

Mówił niezwykle ostro, ciągle gestykulując wskazując na mapę. Berndt natychmiast opuszcza gabinet, aby wykonać rozkaz fuehrera

(d.c.n.)

Stały rozwój współzawodnictwa w przemyśle włókienniczym

Liczby mówią same za siebie

Współzawodnictwo w przemyśle włókienniczym zatacza coraz szersze kręgi.

Jeśli w listopadzie, w pierwszym etapie współzawodnictwa, objęło ono tylko 46.600 osób, czyli około 16 procent ogółu zatrudnionych, to w etapie drugim (grudniowym) objęło już ono 118.700 osób, a więc ponad 40 procent stanu zatrudnienia. Liczba współzawodników wzrosła w grudniu w stosunku do listopada blisko dwa i pół raza. Ilość zakładów, w których współzawodnictwo zostało ogłoszone, wzrosła z 92 w listopadzie do 131 w grudniu, czyli o 43 procent.

W ciągu tego samego okresu czasu wzrosła ilość nagrodzonych robotników z 1.164 do 2.229, czyli blisko dwukrotnie. Spośród nagrodzonych 763 osoby zdobyły pierwsze nagrody (odznaka przodownika pracy, legitymacja i 3.000 zł nagrody, a 750 otrzymało drugie nagrody (odznaki, legitymacje i 2.000 zł nagrody). 716 robotników uzyskało dyplomy uznania.

Jeśli zanalizować cyfry, dotyczące współzawodnictwa w przekroju branżowym, to okaże się, że najszybszy rozwój współzawodnictwa wykazał *przemysł bawełniany, gdzie ilość współzawodników podskoczyła z 5.800 do 72.300, czyli blisko trzynastokrotnie.* Ilość zakładów, biorących udział we współzawodnictwie, wzrosła z 16 do 28.

Niestety, ilość nagrodzonych robotników wzrosła tylko z 300 do 876, to znaczy zaledwie trzykrotnie. Fakt, że tylko nieco więcej jak 1 procent współzawodników w przemyśle bawełnianym otrzymało nagrody świadczyłoby o tym, że *regulamin współzawodnictwa wymaga pewnych poprawek.*

W przemyśle wełnianym wzrosła ilość współzawodników w stosunku sześciokrotnym (z 1.500 do 9.000). Ale i obecnie ilość współzawodników nie przekracza 15 procent ogółu zatrudnionych.

Ilość zakładów, biorących udział we współzawodnictwie, wzrosła z 11 do 29, a ilość nagrodzonych ze 149 do 534. Około 6 procent robotników, biorących udział we współzawodnictwie w przemyśle wełnianym, otrzymało więc nagrody.

W przemyśle włókien łykowych wzrosła ilość współzawodników z 3.782 do 4.380 i ilość nagrodzonych ze 114 do 219.

W przemyśle dziewiarskim wzrosła ilość współzawodników (z 458 do 1.150) i ilość nagrodzonych (z 33 do 89).

Natomiast *w przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym* zmniejszyła się ilość współzawodników (z 6.425 do 5.563). Wzrosła zaś ilość nagrodzonych (ze 147 do 164).

W przemyśle artykułów technicznych wzrosła ilość osób, biorących udział we współzawodnictwie, z 79 do 293.

Łódź rośnie!

Z górą 597 tysięcy mieszkańców

Jak nas informuje Urząd Statystyczny, na dzień 1 lutego STAN LUDNOŚCI MIASTA ŁODZI WYRAŻAŁ SIĘ CYFRĄ 579.225 MISZKAŃCÓW. Ilość urodzeń w styczniu wynosiła 1504, a zgonów — 557, przyrost naturalny wynosił 947, co stanowi dużą cyfrę i jest dowodem STABILIZACJI NASZEGO ŻYCIA. Przyrost napływowy — to znaczy przyjezdni z innych miast Polski, lub repartianci z zagranicy — wynosił 2966 osób. (m.z.)

Szkolnictwo zawodowe chlubą Łodzi

242 uczelnie w łódzkim okręgu szkolnym

Szkolnictwo zawodowe rozrosło się w Łodzi z żywiołową siłą. Wzrost ten ma wręcz kapitalne znaczenie nie tylko dla naszego miasta, ale dla całego kraju, przy tym bowiem tempie kształcenia fachowców kadry ich zostaną rychło wyrównane. Rozwój ten określają najlepiej cyfry. W roku 1939 czynnych było 63 **szkoły zawodowe,** w 46 r. szkół takich było już 190 zaś w bieżącym roku szkolnym na terenie okręgu szkolnego łódzkiego istnieje **242 szkoły zawodowe,** w których 1993 nauczycieli kształci 27836 uczniów.

Wraz ze wzrostem szkół stanął przed władzami szkolnymi problem pogłębienia kwalifikacji pedagogicznych nauczycieli szkół zawodowych. Z inicjatywy Kuratorium Łódzkiego zorganizowany został w tym celu **pierwszy w Polsce Ośrodek dydaktyczno - naukowy** technologii i materiałoznawstwa. Ośrodek mieści się przy Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej i posiada już zasobną bibliotekę.

Praca i zarobek zamiast upokarzającej jałmużny

Warsztaty szkoleniowe uczą zawodu

Opieka społeczna wprowadza produktywizację swych podopiecznych

Kilka tysięcy osób w Łodzi, będących bez środków utrzymania ze względu na brak zawodu, żyje ze świadczeń Opieki Społecznej. Są to w przeważającej części wdowy lub samotne matki z dziećmi, których jedyną pracą przed wojną było prowadzenie gospodarstwa domowego.

Miejski Wydział Opieki Społecznej postawił sobie za zadanie wprowadzić wszystkie te kobiety do czynnego życia, dając im w ten sposób samodzielność i odciążając jednocześnie społeczeństwo od obowiązków wspierania nieproduktywnych jednostek. *W tym celu organizuje się warsztaty szkoleniowe przy ulicy Dowborczyków Nr 5,* które posiadać będą następujące działy: dziewiarstwo, czapnictwo, krawiectwo damskie i męskie. *Warsztaty obliczone są na przeszkolenie 3 tysięcy osób,* jednorazowo zaś, z nauki w każdym dziale korzystać będzie 150 osób. Czas nauki, w zależności od danej specjalizacji, trwać będzie od 5 miesięcy do jednego roku. Warsztaty będą stopniowo rozszerzane i zwiększane o dalsze specjalności, jak: koszykarstwo, szczotkarstwo i ręczne tkactwo. Po ukończeniu kursu przez absolwentów zadaniem Opieki Społecznej będzie wyszukanie im pracy. Zamierzeniem Wydziału Opieki jest utworzenie przy warsztatach świetlicy, żłobka (niezbędnego dla matek, chcących się uczyć a mających małe dzieci) oraz kuchni, gdzie żywić się będą kursanci.

Przeszkolenie nie posiadających dotychczas zawodu jest jednym z etapów *produktywizacji* osób, wspieranych w ramach tzw. opieki otwartej, to znaczy opieki nad osobami, posiadającymi rodziny i prowadzącymi samodzielne życie.

Obok tej akcji rozwija się również produktywizacja osób, będących w opiekuńczych zakładach zamkniętych, a więc starców i kaleк.

Współzawodnictwo w przem. jedwabniczo-galanteryjnym

Państwowa Fabryka Pluszu i Aksamitu Nr 6 w Kaliszu zatrudniająca około 2.000 pracowników jest największym tego typu przedsiębiorstwem w Polsce.

W drugim etapie współzawodnictwa indywidualnego w miesiącu grudniu, uzyskało nagrody 12 przodowników pracy.

2 lutego w obecności przedstawicieli związków zawodowych i partii politycznych wręczyło kierownictwo fabryki nagrodzonym odznaki, legitymacje i dyplomy uznania.

Najlepszymi wynikami wykazali się: Józef Kelner (208 proc.), Wanda Topol (cewiarka — 216,4 proc.), Władysława Popiołek (prządka 149,9 proc.) oraz Walentyna Iwańczyk tkaczka kordu na 3 krosnach — 147,4 proc.).

Roboty kanalizacyjne, wodociągowe i drogowe

nie zamarły w czasie zimy

Na ogół miesiące jesienne, a zwłaszcza zimowe mało sprzyjają robotom kanalizacyjnym, wodociągowym i drogowym. W tym roku jednak, dzięki przychylnym warunkom atmosferycznym, w tym czasie miasto nasze wzbogaciło się o cały szereg ulepszeń z zakresu powyższych prac.

W 82-ch nieruchomościach zainstalowano przyłączenie do sieci wodociągowej, ułożono ponad 1000 metrów rurociągów wodociągowych, w 32-ch posesjach przeprowadzone były roboty wewnętrzno-wodne, w tyluż założone zostały zdroje podwórzowe. Poza tym wybudowano 13 studzienek ulicznych. W ciągu października, listopada i grudnia z hydrantów ulicznych wydano 8.000 metrów sześciennych wody dla fabryk i instytucji, mieszkańcom wydano wiaderkami 15.000 metrów sześciennych wody.

Do sieci kanalizacyjnej przyłączono 3 nieruchomości oraz wykonano szereg prac w zakresie remontów i konserwacji sieci kanalizacyjnej.

Również budowa i konserwacja ulic nie zamarły na okres zimowy. W czasie tym Wydział Komunikacji Zarządu Miejskiego wykonał naprawy jezdni na powierzchniach, chodnikach i krawężnikach. Poza tym przebudował w śródmieściu 1.050 metrów bieżących ulic z zastosowaniem nawierzchni szlachetnych, wybudował parking samochodowy, ułożył nawierzchnię z płyt betonowych na cmentarzu kościoła św. Krzyża i przebudował plac zajazdowy przy Dworcu Kaliskim.

Dokumenty dla repatriantów

Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi wydaje je w szybkim tempie

Od 1 stycznia bieżącego roku **Urząd Stanu Cywilnego I obwód śródmieście** — Al. Kościuszki 1 zyskał jeszcze jeden dział pracy. Mianowicie na mocy Dekretu z 27 października 1947 roku załatwia **sprawy dokumentów dla repatriantów, którzy żadnych dowodów nie posiadają.**

Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi jest **właściwy i jedyny dla tych spraw na całą Polskę.**

W praktyce sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że repatrianci nieposiadający dokumentów, zgłasza się do Sądu, który ustala treść dokumentu i przekazuje sprawę do dalszego załatwienia Urzędowi Stanu Cywilnego, który wtedy wystawia dokument urodzenia, ślubu czy zgonu.

Obecnie napływ petentów w tego rodzaju sprawach repatrianckich jest bardzo duży Urząd jednak stara się te sprawy regulować jaknajszybciej, aby żaden obywatel naszego Państwa nie był pozbawiony właściwych dokumentów. (m.z.)

NA WOKANDZIE

Zamiast kary śmierci — uniewinnienie

Przed paroma miesiącami Okręgowy Sąd Karny wydał *wyrok śmierci na Karola Juliusa Spaetlicha, kapitana policji niemieckiej.*

Spaetlich był oskarżony o to, że jako dowódca plutonu egzekucyjnego w miejscowości Herdecke, zabił Polaka, znalezionego w ruinach po nalocie.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, wychodząc z założenia, że Sąd Okręgowy nie dowiódł, czy ów Polak, znaleziony w ruinach, istotnie nie rabował. Jeżeli zaś ta sprawa nie została wyjaśniona, Spaetlich mógł wypełniać swoje obowiązki służbowe: prawo międzynarodowe bowiem mówi, że rabunek w takich okolicznościach jest z miejsca karany śmiercią.

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny powtórnie rozpatrywał sprawę Spaetlicha. Został on uniewinniony

TABLICA zwycięzców

W PPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Eugenia Poros (176,5 proc.) i Maria Szymańska (160,2 proc.), a na „szóstkach" Helena Bachman (172,3 proc.) oraz Józefa Śmiechowicz (161,3 proc.).

W PZPB Nr 1 na 6 krosnach najlepsze rezultaty zdobyły: Józefa Sewerуniak (173,9 proc.), Józefa Krzyżaniak (169,5 proc.). Anna Ramus (165 proc.) i Maria Pyziak (164,4 proc.). Władysława Wozniak pracująca na 4 krosnach wykonła swe zadanie dzienne w 171,1 proc. W przędzalni wysunęły się: Bronisława Świtoniak (166,2 proc.) oraz Maria Dubis (156,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni pierwsze miejsca zdobyły: Helena Joachimiak (141 proc.), Genowefa Strzała (144,8 proc.) i Stanisława Włodawska (140,4 proc.). Kazimiera Uznańska obsługująca 3 strony uzyskała 145,4 proc.

W PZPB Nr 3 w przędzalni (3 strony) wyróżniły się: Genowefa Tasińska (171 proc.), Bronisława Komor (166 proc.) i Helena Ścigańska (165 proc.), a w tkalni (4 krosna): Bronisława Matczak (173 proc.) i Antoni Borkowski (158 proc.). Tkalnia „A" (116,4 proc.) wyprzedziła tkalnię „B" (100 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczek pracujących na 16 krosnach automat. najlepsze rezultaty uzyskała Władysława Stępień (182 proc.). Na „czwórkach" pierwsze miejsce zajęła Adela Idziak (167 proc.) i Piotr Zaborowski (159,9 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni na 4 stronach odznaczyły się: Zofia Banaszkiewicz (186 proc.) i Józefa Desput (159 proc.) a na 3 stronach Apolonia Stalak (165 proc.) i Kazimiera Banaś (154 proc.)

W PZPB Nr 6 na „szóstkach" wyróżniły się: Bronisława Wojtczak (160,5 proc.) i Janina Szczepaniak (160 proc.).

W PZPB Nr 14 uzyskała Janina Wojtaszek pracująca na 6 krosnach 158,8 proc. Poza tym wyróżniły się: Maria Tomczyk. Stanisława Urbańska i Antonina Rosiak.

W PZPB Nr 16 zanotowano następujące wyniki: Franciszka Jaguszewska (150 proc.), Władysława Kotecka (148,5 proc.) i Wanda Cyran (148 proc.)

W PZPB w Zgierzu wyróżniły się Apolonia Rożniata i Józefa Walczak Na czterech stronach uzyskała Maria Podradzińska 162,1 proc., a Antonina Nowak 160,9 proc.

W PZPB Nr 7 w przędzalni (3 strony) czołowe miejsca zajęły: Kornelia Nowak (164,1 proc.) oraz Władysława Jochim (150 proc.), a w tkalni („czwórki"): Helena Bilska (183 proc.) i Helena Kopacz (168,5 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni (3 strony) pierwsze miejsce zajęła: Maria Dyksa (143 proc.) a drugie Zuzanna Skupińska (141,9 proc.).

Prawidłowy ruch na ulicach — warunkiem bezpieczeństwa

Bilans pracowitego kwartału miejskiego Wydziału Drogowego

Stale piszemy o tym, że przechodnie na ulicach i jezdniach nie zachowują się zgodnie z tym, czego wymagają przepisy. Aby zaznajomić publiczność z tymi przepisami w październiku, listopadzie i grudniu Miejski Wydział Komunikacji wespół z Milicją Obywatelską prowadził trzykrotnie naukę prawidłowego chodzenia, czuwając jednocześnie nad bezpieczeństwem ruchu publicznego.

Dla usprawnienia ruchu drogowego Wydział Komunikacji umieścił 43 znaki drogowe oraz wydał szereg zezwoleń na przejazd pojazdów ciężarowych ulicą Piotrkowską, na której, jak wiadomo, wzorem pryncypalnych ulic wielkich miast jest zasadniczo zakazany ciężki ruch kołowy.

Przeprowadzenie egzaminów na prawa jazdy, wydanie ich 775 osobom oraz zakończenie rejestracji praw jazdy zamyka bilans pracowitego kwartału Miejskiego Wydziału Komunikacji.

ZEBRANIE PLENUM KOMIETU WOJ. STR. DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI

Pod przewodnictwem prof. dra Tomaszewicza odbyło się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 78 zebranie plenum Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi.

Na zebraniu kierownicy poszczególnych Wydziałów składali sprawozdania z całokształtu prac. Sprawy Wydziału Personalnego referował ławnik L. Szymański, organizacyjne starosta K. Boniecki, problemy Wydziału Społeczno-zawodowego radny Świątkowski, sprawy prasy i propagandy pos. Zagórski itd.

Wyczerpujący referat na tematy organizacyjne wygłosił przedstawiciel CK poseł Strzałkowski.

Co usłyszymy przez radio

12,03 Wiadom. południ. 12,08 Przegl. prasy stoł. 12,15 Muzyka 12,20 „Z mikrofonem po kraju" 12,30 Muzyka ludowa". 13,15 Aud. literacka. 13,35 Przerwa. 15,00 (Ł) Sibelius-Smetana (płyty). 15,20 (Ł) „Bolesław Limanowski" — szkic monograficzny. 15,30 (Ł) Wiadomości lokalne. 15,35 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,12 „Tu mówi Śląsk". 16,35 „Śpiewajmy piosenki" — aud. sł.-muz. dla dzieci. 16,55 Z życia wyższych uczelni. 17,00 „Muzyka dla wszystkich". 18,15 Recital klarnetowy J. Madeji. 18,45 Wieczór literacki. 19,00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 Aud. dla wojska. 19,40 Melodie świata. 20,00 Dziennik. 20,50 Aud. TUR-u. 21,00 „Starzy przyjaciele" — słuchowisko. 21,45 V aud. z cyklu: „Muzyka dwufortepianowa". 22,05 Koncert. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok na jutro. 23,00 Ostat. wiad: 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23,55 Wiadom. z ostat. chwili. 24,00 (Ł) Koncert życzeń (cz. III). 0,30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Kronika Piotrkowa

Czwartek, 12 lutego 1948 r.
Dziś: Eulalii.

Kina

KINO BAŁTYK — Dziś premiera filmu czeskiego pt. „Ludzie bez skrzydeł" — film o czeskim ruchu oporu.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda MO.
10-41 Miejski KomisariatMO.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
10-70 Szpital św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Dyżury aptek:

DYŻURUJE APTEKA Grabowskiego na Rynku Trybunalskim.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26. Telefon 15-40

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego": Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16 w soboty od godziny 8 do 13.

Zwiększona pomoc państwa dla wsi

dwukrotnie przewyższa świadczenia wsi dla państwa

Na posiedzeniu w dniu 10. bm. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, pod przewodnictwem posła Cieślaka (S. L.), rozpatrywała **plan inwestycyjny Min. Rolnictwa.**

Poseł Blinowski (PPR) omówił inwestycje w rolnictwie — łącznie dla wszystkich resortów. Państwowy plan inwestycyjny obejmuje tylko część inwestycji rolniczych: reszta odbywa się poza planem, ze środków własnych poszczególnych gospodarstw. Ogółem, we wszystkich resortach, inwestycje na cele rolnictwa i związane z jego potrzebami, sięgają — według obliczeń referenta — **30 miliardów zł. wobec 16 miliardów w ub. r.** Poseł Blinowski wskazuje, że dysproporcję rozwojową rolnictwa i przemysłu usunąć można przez zwiększoną kapitalizację w samym rolnictwie, racjonalizację procesów wytwórczych i likwidację marnotrawstwa.

41,7 proc. ogólnego planu inwestycyjnego Min. Rolnictwa i Min. Ziem Odzyskanych, wynoszące łącznie 17,6 miliardów zł., stanowią nakłady na dalszą likwidację odłogów, blisko połowa zaś —to pomoc państwa dla indywidualnych gospodarstw chłopskich. Z inwestycji obu tych ministerstw, 13 miliardów zł. przewidziano dla Ziem Odzyskanych.

Ogólne świadczenia państwa na rzecz wsi będą z górą dwukrotnie większe, niż bezpośrednie świadczenia wsi na rzecz państwa. (podatek gruntowy). Fakt ten jest — zdaniem posła sprawozdawcy — bardzo wymowny i wykazuje, jak pilną i palącą sprawą było wciągnięcie do finansowania planu — również indywidualnych oszczędności chłopskich.

W roku bieżącym zagospodarowana będzie większość pozostałych jeszcze odłogów, które zostaną zlikwidowane m. in. **przy pomocy importowanych traktorów i 4 tys. koni.** W rezultacie zawartej ostatnio z ZSRR umowy otrzymamy w r. b. **silne radzieckie traktory, które będą zastosowane przede wszystkim dla likwidacji bardziej ciężkich odłogów na lubelszczyźnie.** Praca tych traktorów stworzy prawdopodobnie możliwość przekroczenia planu likwidacji odłogów.

Pomoc państwa dla gospodarstw osiedleńczych, poparcelacyjnych i zniszczonych, głównie na Ziemiach Odzyskanych, wyniesie w r. b. 3,6 miliarda zł., które zapewnią udzielenie wydatnej pomocy kredytowej na ziarno siewne, zakup inwentarza i na rozwój spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych.

Z miasta i z powiatu

POLOWANIE NA ZAJĄCE WZBRONIONE

Ze sklepów piotrkowskich nagle zniknęły liczne zające, których na terenie powiatu w roku bieżącym upolowano tak wiele. Tłumaczy się to rozpoczęciem okresu ochronnego, podczas którego nie wolno polować na zające. Za sprzedaż zająca zabitego w okresie ochronnym sklepom i myśliwym grozi surowa odpowiedzialność.

***

ZESPÓŁ AMATORSKI JEDNOSTKI WOJSKOWEJ

W dniach ostatnich w gminnych hufcach „Służba Polsce" w Bełchatowie i w Bełchatówku odbyły się przedstawienia teatralne, zorganizowane staraniem koła amatorskiego piotrkowskiej jednostki wojskowej. Wystawiona była sztuka „Baszta". Sztuka miała duże powodzenie, co zachęciło zespół do dalszych występów w innych gminach naszego powiatu.

***

PRZEKSZTAŁCENIE BYŁEGO PUWF I PW

W związku z reorganizacją — były PUWF i PW został przekształcony na powiatową komendę organizacji „Służba Polsce". Komenda mieści się w lokalu byłego PUWF i PW przy ulicy Słowackiego. Komendantem organizacji „Służba Polsce" mianowano por. Ciszewskiego.

Na terenie szkolnym powstało 9 szkół junackich organizacji „Służba Polsce". Przystępują one do współpracy i wymiany myśli z gminnymi kołami.

Na terenie powiatu rozpoczęło się współzawodnictwo kół gminnych „Służba Polsce" w zakresie jak najszerszej realizacji programu i zadań organizacji. Współzawodniczy 21 gmin, w tym 2 wydzielone.

***

WĘGIEL DLA EMERYTÓW

Związek Emerytów podaje do wiadomości swych członków, że od dnia 10 lutego rozpoczęto wydawanie talonów węglowych. Każdy emeryt może otrzymać po trzy korce węgla ze składu węglowego Kwaśniewskiego przy ulicy Tomickiego 25. Talony wydaje się w kancelarii Związku przy ul. 3 Maja 21.

Współzawodnictwo pracy w gminach

objęło swym zasięgiem cały powiat piotrkowski

Dzięki inicjatywie Związku Samopomocy Chłopskiej również teren wiejski zostaje objęty współzawodnictwem pracy. Poszczególne gminy naszego powiatu wezwały inne gminy do szlachetnej rywalizacji na poszczególnych odcinkach pracy wiejskiej.

GMINA KRZYŻANÓW wezwała do współzawodnictwa gminy: Gorzkowice, Grabica, Podolińsk, Rozprza, Szydłów, Uszczyn, Woźniki. *Przedmiotem współzawodnictwa będzie podniesienie wydajności zbóż z 1 ha o 10 procent* w stosunku do przeciętnej z lat 1946-47.

GMINA BOGUSŁAWICE wezwała do współzawodnictwa *o podniesienie plonu ziemniaków* o 10 procent z 1 ha i o 10 procent powierzchni w stosunku do lat 1945, 1946-47 gminy: Bełchatówek, Golesze, Gorzkowice, Grabica, Łęczno, Kleszczów, Krzyżanów, Parzniewice, Podolin, Rozprza, Szydłów, Uszczyn, Woźnica.

GMINA GOSTKOWICE wezwała gminy: Łęczno, Krzyżanów, Podolin, Rozprza, Szydłów, Uszczyn i Woźnica do współzawodnictwa w zakresie *podwyższenia produkcji buraków cukrowych* o 10 procent z 1 ha i o 25 procent powierzchni w stosunku do roku 1946-47.

GMINA BOGUSŁAWICE wezwała do współzawodnictwa w zakresie *zwiększenia powierzchni zasiewnej roślin oleistych względnie włóknistych (rzepak, rzepik, mak, len)* następujące gminy: Gorzkowice, Krzyżanów, Podolin, Rozprza, Szydłów.

GMINA WOŹNIAKI wezwała gminy całego powiatu do zwiększenia przeciętnej wagi tuczników powyżej 100 kg żywej wagi.

GMINA KLESZCZÓW wezwała gminy Bełchatówek, Bogusławice, Gostkowice, Łęczno, Krzyżanów, Rozprza, Szydłów, Uszczyn — do *zwiększenia o 25 procent dostaw mleka do* mleczarń spółdzielczych.

GMINA SZYDŁÓW wezwała do *radykalnego i systematycznego tępienia chwastów* gminy: Woźniaki, Gostkowice, Kamińsk, Krzyżanów, Paźniewicze, Podolin, Rozprza, Ręczno.

GMINA KRZYŻANÓW wezwała gminy całego powiatu do *zwiększenia powierzchni uprawy plonów do 10 procent ogólnej powierzchni uprawnej.*

GMINA PARZNIEWICE wezwała gminy Bogusławice, Hąbilice, Łękawa, Kamińsk, Kleszczów, Kluki, Ręczno i Rozprza *do oczyszczenia i wykopania w 100 procentach niezbędnych rowów odwadniających.*

Dla zwycięzców w akcji współzawodnictwa każda gmina ustanawia trzy nagrody: I, II i III łącznej wartości co najmniej 20.000 złotych.

Powiatowa Rada Narodowa przeznaczy trzy nagrody łącznej wartości 100.000 złotych Są to nagrody dla najlepszych gromad. Poza tym będą przyznane liczne nagrody ufundowane przez organizacje społeczne i spółdzielcze, partie polityczne oraz przemysł.

Jak widzimy współzawodnictwo pracy obejmuje wszystkie gminy pow. piotrkowskiego.

Trzeba podkreślić, że powiat nasz, jako całość podjął szlachetne współzawodnictwo z całością powiatu kutnowskiego.

Współzawodnictwo na terenie powiatu piotrkowskiego w sumie powinno przynieść zwycięstwo naszemu powiatowi.

(rep.)

Ze sportu

Robotniczy klub sportowy „Korab"

Piotrkowski klub sportowy „Korab" jest jednym z najmłodszych na terenie naszego miasta, powstał bowiem dopiero w grudniu ubiegłego roku. Jest to klub robotniczy, w skład którego wchodzą robotnicy fabryki „Korab".

Przy klubie istnieją sekcje bokserska, gier sportowych oraz piłkarska. Dyrekcja fabryki przyznała jednorazową dotację w wysokości 150.000 złotych na zakup sprzętu sportowego. Zakupiono niezbędne kostiumy, pantofle gimnastyczne, rękawiczki bokserskie, buty piłkarskie i t. p. Rozpoczęto trening, który odbywa się dwa razy w tygodniu — w środy i soboty na sali „Sokoła" w godzinach wieczornych (18.30 —21.30).

RKS „Korab" zgłosił swój akces do P. Z. P. N. i O. Z. P. R. i z tego tytułu weźmie udział w mistrzostwach piłkarskich okręgu łódzkiego klasy „C" i mistrzostwach piłki koszykowej i siatkowej klasy „B".

Ostatnio wybrano władze klubowe. Kapitanem sportowym został ob. Jan Pytlos. Prezesem klubu ob.. Jaworski, wice-prezesem ob. Galecki, sekretarzem ob. Baranowicz, skarbnikiem ob. Kluszczyński, gospodarzem ob. Gurdziołek.

Z życia PARTII

Dziś, 12 lutego o godzinie 17-ej odbędzie się wspólne zebranie aktywu partyjnego członków Polskiej Partii Robotniczej oraz Związku Walki Młodych.

***

ZEBRANIA KÓŁ PARTYJNYCH

Dzisiaj, dnia 12 lutego o godz. 16-ej odbędą się w Piotrkowie zebrania kół partyjnych w fabryce przetworów owocowych oraz koło kolejarzy.

Jutro zbierają się: koło elektrowni piotrkowskiej — o godz. 17-ej oraz koło powiatowego zarządu drogowego o godz. 14.

W dniu 14 lutego odbędą się zebrania kół w fabryce dykty — godz. 18-ta, oraz o godz. 19 — zbiera się koło nauczycieli.

W dniu 15 lutego o godz. 10 zbiera się ZWM. W dniu 16 lutego odbędzie się zebranie koła „Hortensja" o godz. 16 — huta.

W dniu 17 lutego o godzinie 10 zbiera się koło Miejskiego Komitetu PPR, o godz. 16 — drukarze.

18 lutego odbędą się zebrania o godz. 15 — w Zjednoczeniu Przem. Szlarskiego, — o godz. 16 — Związku Uczestników Walki Zbrojnej.

W dniu 19 lutego zbiera się koło Ubezpieczalni (godz. 15) oraz o godz. 18 koło terenowe Piotrków — północ.

W dniu 20 lutego, o godz. 16 koło fabryczne f-ki braci Lubek, oraz, również o godz. 16 — koło tartaku państwowego.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red nocna 172-31.
D i ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D — 019654

Z życia Partii

CZŁONKOWIE KOMITETU DZIELNICOWEGO ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś o godzinie 17-ej w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Śródmieście.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 12-ej w lokalu Dzielnicy przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie koła terenowego, o godz. 16-ej zebrania koła Centrali Tekstylnej Nr 1, oraz koła fabryki wózków dziecięcych.

UWAGA! INWALIDZI WOJENNI-PEPEROWCY!

W czwartek dnia 12 lutego rb. o godz. 17-ej w świetlicy Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojen. RP w Łodzi (ul. Piotrkowska Nr 73) odbędzie się zebranie wszystkich inwalidów wojennych-peperowców.

Stawiennictwo wszystkich obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ KOLEJOWYCH I FABRYCZNYCH ŚRÓDMIEJSKIEJ PRAWEJ!

W piątek o godz. 17,30 w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa sekretarzy kół kolejarskich i fabrycznych -ródmiejskiej Prawej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW I KOLPORTERÓW STAROMIEJSKIEJ.

W piątek 13.2 o godz. 17-ej w dzielnicy przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie dziesiętników i kolporterów Staromiejskiej.

UWAGA, SEKRETARZE I DZIESIĘTNICY RUDY PABIANICKIEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Sopockiej 5 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Rudy Pabianickiej.

ODPRAWA KOLPORTERÓW I DIESIĘTNIKÓW GÓRNEJ PRAWEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa dziesiętników i kolporterów Górnej Prawej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej pracownicy biura PZPB w Rudzie Pabianickiej: oddział III zmiana dzienna.

WIDZEW

O godz. 16-tej C. Tekstylna. O godz. 15-ej f. „Kunert".

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej oddział remontowy.

GÓRNA

O godz. 16-ej PZPDz. Nr 5. O godz. 15-ej f. „Kening". O godz. 15-ej Ubez. Społeczna. O godz. 18-ej „Kowalski", terenowe koła tow. tow. Karczemskiego i Okraskowej.

GÓRNA PRAWA

O godz. 15,30 TR f. „Daube"

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej Ośrodek Konf. Nr 1 — oddział „B". O godz. 13,30 Ośrodek Konf. Nr 4 — oddział „C". O godz. 17-ej CZPWł. — Dyr. Dziewiarska. O godz. 16.30 Dyrekcja CT. Społem — oddział włókienniczy Nr 1. O godz. 16-ej Dyr. Art. i Tkanin Technicznych CT — Hurtownia Nr 1, CT Biuro Eksportowe Centr. Zjedn. Spółdz. Przemysłowych. Centr. Szkoła Zw. Zaw., Centr. Szkoła PPR. O godz. 15-ej CH Przem. Elektr. Urząd Pocztowy — Łódź Nr 2, Bank Rolny, ZWZw.Walk Zbrojnych. O godz. 15.30 Narodowy Bank Polski. Zakł. Ubezp. Społ. f. „Szarnik". O godz. 18-ej koło terenowe

STAROMIEJSKA

O godzinie 14-tej 12 komisariat MO. — PZPB Nr. 8 — tkalnia O godzinie 16-ej PSS — koło Nr 7. ŁWEKD — Bruś. PZPB Nr 8 administracja. O godz. 15-ej f. „Dytrych", f. „Zajdenwurn". O godz. 13.30 f. „Gutman" — koło 2 i 3.

BAŁUTY

O godz. 14-ej PZPJ i G Nr 8. O godz. 16-ej stolarnia Dar i Hardc. Państw. Fabryka Nr 20 f. „Einbrot Abel".

ODPRAWA

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 13 lutgo 1948 r. o godzinie 17-ej (5 po południu) w lokalu świetlicy im. Mariana Buczka w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr 7-9 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w czwartek 12 lutego br. o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład nt. „Państwo Demokracji Ludowej".

Ze sportu

Do Gdańska bez Pisarskiego

wyjeżdża jutro ŁKS na mecz z Milicyjnym Klubem Sportowym



Stasiak, Kamiński, Marcinkowski, Żylis i Niewadził — zdaniem kierownika sekcji pięściarskiej ŁKS-u — powinni zapewnić ŁKS-owi zwycięstwo nad MKS-em w Gdańsku...

Jak oceniają swe szanse pięściarze ŁKS-u w niedzielnym spotkaniu z Milicyjnym Klubem Sportowym we Wrzeszczu — ciekawi są zapewne dziś wszyscy zwolennicy pięściarstwa. Niedawno pisaliśmy, że gdańszczanie do spotkania niedzielnego przygotowują się bardzo starannie i bynajmniej nie liczą się z porażką. Według ich przypuszczeń — mecz powinni wygrać w stosunku 10:6, a przynajmniej 9:7.

W obozie ŁKS-u też nikt nie liczy się z porażką. Chłopcy bardzo regularnie uczęszczają na treningi i są dobrej myśli, chociaż do Gdańska będą musieli jechać bez Pisarskiego. Pisarski bowiem ma rozbity napięstek a kuracja jego musi potrwać jeszcze około 10 dni.

SKŁAD ŁODZIAN

Łodzianie wyjeżdżają do Gdańska już jutro w składzie następującym: Kamiński, Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Żylis i Niewadził.

Czy wrócą jako zwycięzcy, czy też pokonani — trudno przewidzieć, według jednak przewidywań kierownika sekcji, p. Okołowicza, ŁKS powinien uporać się ze swym przeciwnikiem i wygrać spotkane 10:6, w najgorszym razie 9:7.

NA KOGO STAWIA KIEROWNIK PIĘŚCIARZY ŁKS-u?

Na kogo stawia kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u?

W wadze muszej spotkają się zapewne Kamiński z Sowińskim. Sowiński ostatnio przechodził wyraźny spadek formy, toteż p. Okołowicz liczy tu na zwycięstwo „Ciapka", który już w Budapeszcie dowiódł, że łapie drugi oddech.

Waga kogucia. Tutaj, według przypuszczeń naszego rozmówcy, Stasiak powinien bez trudu zdobyć dalsze dwa punkty na Gignalu, którego swego czasu oglądaliśmy w Łodzi w walce z Czarneckim. Wówczas rzeczywiście gdańszczanin nie był „orłem". Należy więc przypuszczać, że po tej walce ŁKS istotnie zdobędzie dwa punkty.

TE DWA PUNKTY ODDAMY CHYBA... GOSPODARZOM

Waga piórkowa: Pawlak — Antkiewicz. Tutaj trudno liczyć na zwycięstwo łodzianina. Bombardier Wybrzeża rozstrzygnie walkę na swą korzyść i ŁKS „będzie" prowadził... 4:2.

Waga lekka: Marcinkowski — Skierka. I co do wyniku tej walki p. Okołowicz jest optymistycznie nastawiony.

— Wygra Marcinkowski — mówi — w najgorszym razie przewiduje remis.

Jak dotąd wszystko idzie składnie. ŁKS wygrywa w cuglach. Czekamy co będzie dalej...

DWA ZNAKI ZAPYTANIA

Przy przypuszczalnych spotkaniach Bonikowski — Iwański i Olejnik — Szymankiewicz nasz rozmówca zatrzymuje się dłużej. Wreszcie wynik tak pierwszego spotkania jak i drugiego stawia pod znakiem zapytania.

— Olejnik — dodaje — czuje się obecnie dobrze. On sam twierdzi, że musi wygrać, gdyż chce jechać na Olimpiadę.

NIEWADZIŁ — NAJBARDZIEJ MUROWANY FAWORYT

Pozostają wagi ciężkie. Według naszego rozmówcy, Żylis powinien dać sobie radę z Mechlińskim, co zaś do Niewadziła, to jest już stuprocentowo pewien, że kogoby MKS nie wystawił przeciwko niemu — łodzianin zdobędzie dwa punkty bez trudu.

Wynik więc 9:7 a nawet 10:6 dla ŁKS-u jest istotnie bardzo prawdopodobny. Spróbujcie wziąć ołówek i w przybliżeniu podsumować punkty...

Pojedynek Bek - Pietraszewski

na... rolkach

Kolarzy łódzkich czeka w tym roku bogaty sezon. Jak już donosiliśmy, 1 Maja rozpocznie się wielki wyścig międzynarodowy, organizowany przez „Rude Pravo" i Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa", na trasie Warszawa — Praga — Warszawa, w którym kolarze nasi będą musieli zdać egzamin przed opinią społeczną, aby zasłużyć na paszport do Londynu.

Od wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa dzieli nas zaledwie 2 miesiące, toteż kolarze łódzcy już pełną parę przystąpili do pracy. Po solidnej zaprawie zimowej zaczynają z kolei dosiadywać swych rumaków i próbować pierwszych „galopów", na razie na rolkach.

W sobotę o godzinie 18-tej w hali Wimy będziemy mieli okazję ujrzenia wszystkich naszych „asów" z Bekiem, Pietraszewskim i Sałygą na czele w ciekawych zawodach na rolkach, które już drugie z kolei organizuje ŁOZK.

W sobotę dojdzie prawdopodobnie do pojedynku pomiędzy Bekiem a Pietraszewskim. Pietraszewski nie chce uznać wyższości Beka na rolkach i odgraża się, że przynajmniej tym razem odegra się na mistrzu Polski.

W programie przewidziane są biegi od 3 do 10 km. Będą to prawdopodobnie ostatnie tego rodzaju zawody w Łodzi, gdyż o rolki upomina się już Poznań.

W sobotę spotykamy się zatem wszyscy w hali Wimy.

Pływacy łódzcy szykują się do mistrzostw

Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny



Tegoroczne pływackie mistrzostwa Łodzi zostaną rozegrane w ciągu dwóch niedziel, tj. 15 i 29 lutego. Oba terminy wypełnione zostaną finałowymi spotkaniami pływaczek i pływaków na różnych dystansach i w różnych stylach.

Mistrzostwa zostały pomyślane w ten sposób, że eliminacje wstępne rozgrywane będą przed południem danego dnia, a w biegach finałowych, które odbywać się będą po południu każdorazowo od godz. 17-tej, będzie brać udział tylko po czterech najlepszych zawodników z każdej konkurencji.

Zarząd ŁOZP, mając na uwadze szerokie propagowanie sportu pływackiego wśród młodzieży łódzkiej, zawiadamia już dzisiaj wszystkich zwolenników pływania, że na przedpołudniowe biegi eliminacyjne wstęp na pływalnie dla młodzieży szkolnej będzie bezpłatny, jedynie za okazaniem legitymacji uczniowskiej.

A teraz kilka uwag o zawodnikach. Ze starszych repów pozostaje tylko dwóch: najlepszy grzbietowiec i rekordzista okręgu Chojnacki oraz były wicemistrz Polski Cieślak. Chojnacki poprawił w ubiegłym miesiącu swój rekord na 100 m stylem grzbietowym z czasem 1,22,5, a Cieślak ostatnio pauzował, lecz obecnie trenuje i pewno ujrzymy go już w meczu Warszawa — Łódź. Reszta zawodników to — jak wiadomo — młodzież, wszyscy w wieku poniżej 18-tu lat. Największe nasze nadzieje — to Boniecki z wynikiem 5,57,8 na 400 m st. dowolnym i 2,44 na 200 m stylem dowolnym, następnie Jera (także „Filmowiec") z wynikiem 1,10,7 na 100 m styl. dowolnym oraz Wojciechowski (HKS) z czasem 1,13 na 100 m i 2,48,1 na 200 m również stylem dowolnym.

W stylu klasycznym najlepszymi są w tej chwili Dobrowolski i Jaworski (obaj z Filmowca), którzy znajdują się obecnie na liście 10 najlepszych pływaków polskich na dystansie 200 metrów. Tym dwum niewiele ustępują Rumiński (HKS) i Krogulec (Zjednoczone) oraz pauzujący obecnie Dec (Filmowiec). Tytuły mistrzowskie przypadną jednemu z pierwszej wymienionej czwórki, a walka będzie bardzo zażarta i może doprowadzić do dalszego polepszenia wyników.

Konkurencja w stylu grzbietowym stanie się łupem Chojnackiego. Za jego plecami toczyć się będzie walka pomiędzy Witczakiem (Zjednoczone), Durysem I i II (HKS) i Gawryszczakiem ze Zgierza.

W skokach spotka się w klasie 1-ej trzech starych rywali, którymi są: Witkowski (Filmowiec) — mistrz Polski klasy I, Martynka (AZS) który ostatnio osiągnął szereg sukcesów i, jak twierdzi, znajduje się w dobrej formie, oraz Przyborowski (Zjednoczone).

Konkurencje pań będą wielką niespodzianką mistrzostw. Jeśli zgłoszenia zostaną podtrzymane, to na starcie ujrzymy aż 18 zawodniczek, liczba w Łodzi dotąd nienotowana. W stylu klasycznym, który będzie najsilniej obsadzony, bój o tytuł mistrzyni rozegra się pomiędzy Duninowską (AZS) i Proniewiczówną (HKS). Nowym nabytkiem Łodzi będzie Podgórska (AZS), która musi jeszcze załatwić formalności, związane ze zwolnieniem z AZS-u (Kraków). Na razie popłynie ona poza konkursem. Na zwolnienie z Bielska czeka również Wojewodzicówna — reprezentka Polski w stylu dowolnym, która przeniosła się na stałe do Łodzi. Będzie ona miała konkurencję w Kowalskiej z HKS-u, która poprawia stale swe wyniki i osiągnęła już I klasę pływacką.

Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Bałuty — tow. Smal. Dzielnica Staromiejska — tow. Królikowski, Dzielnica Śródmieście — tow Falkowski, Dzielnica Śródmieście Prawe — tow Stefańczyk. Dzielnica Śródmieście Lewe — tow. Hecht, Dzielnica Górna — tow. Jaszczyń. Dzielnica Górna Prawa — tow. Alpern, Dzielnica Górna Lewa — tow. Sas, Dzielnica Widzew — tow. Ptasiński, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Chuchler.

UWAGA, SŁUCHACZE KURSU KORESPONDENCYJNEGO

Łódzki Komitet Wydział Propagandy zawiadamia, że seminarium z III i IV części Pogadanek Ekonomicznych odbędzie się według następującego planu: Dnia 12.II — godz. 17-ta — Dzielnica Śródmieście, Dzielnica Śródmieście Prawe. Dnia 16.II. — godz 17-ta — Dzielnica Staromiejska. Dnia 17.II. — godz 17-ta — Dzielnica Śródmieście Lewe, Górna. Dnia 18.II. — godz. 17-ta Dzielnica Bałuty. Dnia 19.II — godz. 17-ta — Dzielnica Górna Lewa, Dzielnica Górna Prawa.

co nowego u ZWM

WIECZÓR NIEDZIELNY

W dniu 15-go bm. o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Zarządu Łódzkiego ZWM, Plac Zwycięstwa 13, Wieczór Niedzielny, na który zapraszamy całą młodzież miasta Łodzi.

W programie: 1. część oficjalna — wykład pt. Co to jest bomba atomowa, 2. bogata część artystyczna.

ZARZĄD ŁÓDZKI
ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH

Mistrz Polski Warta

gra 7 marca w Łodzi

Doskonała drużyna poznańska, Warta, która w roku ubiegłym zdobyła zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego Polski, jak się dowiadujemy, przybywa do Łodzi 7 marca i rozegra towarzyskie spotkanie z KS „Partyzant".

W drużynie „Partyzant" występują gracze, którzy uprawiali sport piłkarski podczas okupacji. Będzie to więc jakby okupacyjna reprezentacja Łodzi. Poszczególne kluby, w których obecnie grają jeszcze ci piłkarze, wyraziły swą zgodę na wzięcie udziału przez nich w tych atrakcyjnych zawodach. Mecz odbędzie się na boisku ŁKS-u [illegible] niebawem.



Warta, piłkarski mistrz Polski gra 7 marca w Łodzi

OFIARY

na sieroty po poległych PPR-owcach

Pracownicy Gazowni Miejskiej — Wydział Instalacji — ofiarowali zamiast kwiatów na grób kol. Kuźnikowskiego Stnisława zł 1.555.

Z okazji imienin Kierownika Personalnego Dyr. Przem. Dziew. tow. Gawlickiego, kierownicy personalni Łódzk. Zj. Przem. Dziew. zł 4.000.